

Nowiny Rzeszowskie

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rzeszów — Przemyśl — Krosno, niedziela 25 czerwca 1950

Na apel kolejarzy z Tarnowskich Gór

RZESZOWSKA KLASA ROBOTNICZA

wzmoczoną pracą odpowiada na knowania zbrodniczych monopolistów

CZYN MANIFESTU LIPCOWEGO KOLEJARZY Z TARNOWSKICH GÓR I PŁOMIENNE WEZWANIE, JAKIE RZUCILI ONI POLSKIEJ KLASIE ROBOTNICZEJ ZNALAZŁ SZEROKI ODDZWIĘK NIEMAL WE WSZYSTKICH ZAKŁADACH PRACY NASZEGO WOJEWÓDZTWA.

Jak już pisaliśmy pierwszy w województwie rzeszowskim odpowiedzieli na apel hutnicy ze Stalowej Woli. Za nimi poszły inne zakłady pracy jak PKS, kolejarze węzła przeworskiego, naftowcy z Gorlic, a wreszcie w dniu wczorajszym rzeszowscy metalowcy zakładów WSK.

Do czynu włączają się czołowi przodownicy pracy, młodzi kobiety, pracownicy umysłowi. Wszyscy wzmoczoną pracą chcą przyczynić się do podniesienia potencjału gospodarczego naszego Państwa Ludowego, a tym samym dołożyć cegieł w budownictwo światowego obozu pokoju.

Z całego województwa szeroką falą napływają meldunki o licznie podejmowanych zobowiązaniach, w których klasa robotnicza daje dowód niezłomnej woli walki o pokój i realizacji pierwszego roku planu 6-letniego, który jest podstawą budowy socjalizmu w Polsce.

RZESZÓW

W dniu wczorajszym na zakładach rzeszowskich WSK odbyła się masówka, na której poszczególne wydziały produkcyjne i indywidualnie robotnicy podjęli zobowiązanie dla uczczenia 6-tej rocznicy PKWN.

Robotnicy z zakł. WSK podejmując Czyn Lipcowy jeszcze raz dali dowód swej świadomości politycznej w walce o pokój i w marszu do socjalizmu.

Załoga rzeszowskiego WSK, odpowiadając na apel kolejarzy z Tarnowskich Gór i hutników ze Stalowej Woli, podjęła zobowiązanie wykonania produkcji miesięca 1 lipca w ciągu 21 dni.

Po ogłoszeniu tego zobowiązania przez delegata Rady Zakładowej jako pierwszy indywidualnie zobowiązanie podjął znany przodownik pracy JAN POŁAK, który plan produkcyjny na rok 1950 wykonał w pierwszych dniach maja. Podjął on zobowiązanie wykonania rocznego planu na rok 1951 do dnia 1 grudnia.

Podobne zobowiązanie podjął

przodownik pracy ADAM SEMIK, JÓZEF MAJ i WŁADYSŁAW FRONCZYK, którzy swe plany produkcyjne na rok 1951 zrealizują jeszcze w roku bieżącym.

Przodownicy pracy ZDZISŁAW POTOCZNY I STANISŁAW ŻÓŁTOWSKI podjęli zobowiązanie wykonania rocznego planu do końca sierpnia.

Poza tymi zobowiązaniami oddziały produkcyjne WSK Rzeszów podjęły również współzawodnictwo, które da dodatkową produkcję i skróci przewidziany plan wykonania.

Oddział remontu i montażu, jeden z oddziałów mechanicznych oraz rozdzielnia produkcyjna podjęły zobowiązanie skrócenia wykonania miesięcznego planu o 10 dni.

Placówka szlifierni jako Czyn Lipcowy podnieśli swą wydajność i jakość do 155 proc.

Grupa młodzieżowa oddziału na rzędziowni i pracownicy tokarni podjęli zobowiązanie podniesienia wydajności prac. o 10 proc.

Majstrowie oddziału obróbki mechanicznej poza godzinami swej pracy zobowiązali się bezinteresownie przeszkolić niekwalifikowanych robotników i przygotować ich do zawodu.

Pracownicy biura fabrycznego narzędzi postanowili zaoszczędzić 6.800 tys. zł do końca br.

Ponadto przodownicy pracy JÓZEF JONDA i MARIAN WIECZOREK wykonują plan miesięczny w 160 proc., MIECZYSLAW BUŁA w 170 proc., a BRONISŁAW PIEKARZ, MAC JADWIGA i MARIAN KULIK w 140 proc.

SANOK

Dla uczczenia 6-tej rocznicy Manifestu Lipcowego załoga Fabryki Wa-

gonów w Sanoku na masowym zebraniu podjęła się licznych zobowiązań tak indywidualnych jak i zespołowych, by w ten sposób dać swój wkład w dzieło budowy pokoju i socjalizmu.

Masowe zebranie zgałę przewodniczący Rady Zakładowej tow. Lichtenberg, a o znaczeniu historycznego manifestu mówił sekretarz organizacji partyjnej tow. Tumidajewicz.

Na wniosek przodownika pracy tow. WAWRZYŃCA SZYMANSKIEGO załoga entuzjastycznie uchwaliła wykonać ponad plan do dnia 22 lipca jeden autobus.

Ponadto przodownik pracy BRONISŁAW WOJTCWICZ z oddziału mechanicznego zobowiązał się wyszkolić 10 ludzi i przygotować ich do pracy na rewolwerówkach do dnia 1 października.

Mistrz spawalniczy KAZIMIERZ ROGOZIŃSKI podjął zobowiązanie wyuczenia sztuki spawania 25 niewykwalifikowanych robotników.

Ponadto indywidualnie robotnicy podejmowali zobowiązania przekroczenia planów produkcyjnych w granicach od 160 do 220 proc.

GORLICE

Równoległe ze zobowiązaniami produkcyjnymi napływają liczne zobowiązania mające na celu zacieśnienie więzi sojuszu robotniczo-chłopskiego. I tak załoga Dyrekcji Kopalnictwa Naftowego w Gorlicach podjęła jeduomyślnie uchwałę, by pomóc w pracach żniwnych i przy obróbce roślin okopowych PGR-om i członkom spółdzielni produkcyjnych.

LUBACZÓW

ZMP-owska brygada traktorzystów pracująca w PGR Suchowola zespół Oleszyce postanowiła dla uczczenia 6 rocznicy odrodzenia Polski zakończyć likwidację odłogów na 2 tygodnie przed terminem, tj. do dnia 10. 7. b. r.

Zwiększają się nieustannie szeregi bojowników pokoju w krajach kapitalistycznych

WŁOCHY

RYM. Zbiórka podpisów pod Apellem Sztokholmskim postępuje w Rzymie intensywnie naprzód. Ilość zebranych podpisów osiągnęła prawie pół miliona. Tyleż zebrano w prowincji weneckiej.

W strefie Gubbino (Umbria) 5-ciu proboszczów podpisało Apel. W Rzymie 13-cie zakonnic zakonu Boskiej Opatrzności również przystąpiło do Apelu Sztokholmskiego.

ANGLIA

LONDYN. W początkach lipca odbędzie się w Notts zebranie federacji instytutów kobiecych.

Na porządku dziennym figuruje projekt rezolucji, wzywającej rząd do podjęcia inicjatywy, celem doprowadzenia do porozumienia w sprawie międzynarodowej kontroli atomowej. Coraz więcej organizacji zgłasza udział w brytyjskiej konferencji pokojowej, która odbędzie się w lipcu. Ostatnio zapowiedział swój udział komitet fabryczny zakładów Hayes w Middlesex.

Wspólna deklaracja rządów CSR i NRD

PRAGA. Jak donosi agencja CTK, przedstawiciele Rządu Czechosłowackiego i Tymczasowego Rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej podpisali w piątek w Pradze następującą deklarację:

Rząd Republiki Czechosłowackiej i Tymczasowy Rząd Niemieckiej Republiki wspólnie oświadczają, że dążą do wspólnego zasadniczego celu — zachowania i ugruntowania pokoju. Oba kraje realizują ten wspólny cel, prowadząc politykę konstruktywnego budownictwa, opartą na siłach demokratycznych i patriotycznych oraz popierając współpracę wszystkich narodów miłujących pokój i wolność dla wzmocnienia obozu pokoju, które mu przewodzi Związek Radziecki, w walce przeciwko siłom imperializmu i wojny.

W Republice Czechosłowackiej lud odniósł nieodwołalne zwycięstwo, ustrój ludowo-demokratyczny został ugruntowany i kraj wkroczył skutecznie na drogę wiodącą ku socjalizmowi.

W Niemieckiej Republice Demokratycznej wzmacnia się nowy antyfaszystowski ustrój demokratyczny. Front Narodowy Niemiec Demokratycznych wznosi walkę o utworzenie zjednoczonych, demokratycznych i miłujących pokój Niemiec.

Rząd Republiki Czechosłowackiej i Tymczasowy Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej są przekonani, że ułatwieniem i równocześnie wzmocnieniem ich wspólnej akcji w kierunku zachowania i ugruntowania pokoju jest fakt, że między oboma krajami nie ma żadnych kwestii spornych i pozostających w zawieszaniu. Oba nasze państwa nie mają żadnych roz-

czeń terytorialnych lub granicznych, a rządy ich podkreślają, że dokonane przesiedlenie Niemców z Republiki Czechosłowackiej zostało załatwione w sposób trwały, słuszny i ostateczny.

Deklaracja ta pozostaje w całkowitej zgodności z polityką Tymczasowego Rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej, którą rząd ten prowadzi od początku i która dała przesiedleńcom pełną możliwość włączenia się do twórczej pracy i znalezienia sobie nowej siedziby w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

W przekonaniu, że wzajemne poparcie ich pokojowych wysiłków twórczych jest w interesie obu narodów oraz w interesie wszystkich krajów, zainteresowanych w zachowaniu i zagwarantowaniu pokoju, Rząd Republiki Czechosłowackiej i Tymczasowy Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej dążą do zacieśnienia przyjaznych stosunków między swymi narodami i państwami.

Oba rządy zdają sobie sprawę z tego, że walka ludu niemieckiego o utworzenie zjednoczonych, demokratycznych i miłujących pokój Niemiec, jak również polityka obu państw zmierzająca do wzmocnienia obozu pokoju światowego pod przewodnictwem najpotężniejszego bastionu pokoju — Związku Radzieckiego — przyczyniają się do zachowania i ugruntowania pokoju w Europie i na całym świecie.

Rząd Republiki Czechosłowackiej i Tymczasowy Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej oświadczają, że uczynią wszystko co jest w ich mocy, by pokrzyżować plany imperialistycznych podżegaczy wojennych i umocnić pokój.

Komunikat o rozmowach praskich

z delegacją Niemieckiej Republiki Demokratycznej

PRAGA. W piątek wieczorem ogłoszony został w Pradze komunikat następującej treści:

W dniach od 21 do 23 VI. 1950 r. między delegacjami Tymczasowego Rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Rządu CSR toczyły się rokowania, mające na celu zachowanie i ugruntowanie pokoju oraz

wzmocnienie przyjaznych stosunków w interesie obu krajów.

Uzgodniono tekst wspólnej deklaracji, która precyzuje politykę obu państw, zmierzającą do utrzymania i ugruntowania pokoju, a która stwierdza, że pomiędzy oboma krajami nie ma żadnych kwestii spornych lub

(Ciąg dalszy na stronie 2)

Delegacja NRD przybyła do Budapesztu

PRAGA. Po 3-dniowej wizycie delegacja rządowa -Niemieckiej Republiki Demokratycznej z wicepremierem tow. Walterem Ulbrichtem na czele opuściła samolotem Czechosłowację. W godzinach rannych delegację przyjął prezydent Republiki tow. Klement Gottwald na zamku Lany.

O godz. 13 po południu delegacji nie miecy przybyli do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, gdzie nastąpiło podpisanie szeregu umów między Czechosłowacją a Niemiecką Republiką Demokratyczną oraz wspólnej deklaracji.

BUDAPESZT. Dnia 23 bm. o godzinie 19,30 wieczorem przybyła sa-

molotem do Budapesztu delegacja rządowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej. W skład delegacji, na której czele stoi wicepremier tow. Ulbricht, wchodziły te same osobistości, które brały udział w rokowaniach praskich.

Na centralnym lotnisku budapeszteńskim udekorowanym flagami narodowymi obu państw oraz portretami prezydenta NRD Plecka i Matyasa Rakosiego, delegację NRD witali minister stanu Goroe, minister Finansów Olt, minister Handlu Zagranicznego Szobek, minister Kultury Reval, przewodniczący Urzędu Planowania minister Vas, minister Spraw Zagranicznych Kallal, wiceminister Spraw Zagranicznych Berel i Boldizsar oraz wiceminister Obrony Narodowej No-grad.

Powrót wycieczki chłopów polskich ze Związku Radzieckiego

WARSZAWA. 23 bm. powróciła do kraju ze Związku Radzieckiego 230-osobowa delegacja chłopów polskich na czele której stali zastępca członka KC PZPR — poseł tow. Edmund Pszczółkowski oraz wiceminister Rolnictwa — Lucjusz Domański. Delegacja zwiedzała w ciągu miesiąca Związek Radziecki.

Na dworcu gdańskim w Warszawie delegację chłopów powitali w imieniu rządu: wicepremier tow. Hilary Cheichowski i minister Rolnictwa i R. R. — Jan Dąb-Kociot oraz przedstawiciele partii i stronnictw politycznych, związków zawodowych oraz organizacji społecznych. Przybyły również liczne delegacje robotników warszawskich zakładów pracy, delegacje ze spółdzielni produkcyjnych oraz delegacje chłopów warszawskiego.

W godzinach popołudniowych odbyło się w sali Rady Państwa zebranie sprawozdawcze, na które przybył, entuzjastycznie witany — Prezydent R. P. BOLESŁAW BIERUT. Obecni byli również członkowie Rady Państwa z marszałkiem Kowalskim i członkowie rządu z premierem tow. Cyrankiewiczem na czele.

W imieniu Prezydenta R. P. i rządu przemówił premier tow. Cyrankiewicz, który podkreślił m. in., że wspaniały rozwój budownictwa socjalistycznego w Związku Radzieckim powinien być potężnym bodźcem do pracy nad ugruntowaniem podstaw socjalizmu w Polsce.

Po zebraniu sprawozdawczym Prezydent R. P. BOLESŁAW BIERUT w otoczeniu członków Rady Państwa i rządu podejmował uczestników wycieczki lampką wina.

MILIARDOWE SUMY na budowę mieszkań dla świata pracy

Powołanie komisji budownictwa indywidualnego przy CRZZ

WARSZAWA. Dnia 9 czerwca br. — zgodnie z uchwałą Prezydium Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów w sprawie zasad i organizacji budownictwa indywidualnego — rozpoczęła swą działalność komisja przy CRZZ komisja budownictwa indywidualnego.

Przewodniczący komisji sekretarz CRZZ — tow. Stanisław Kowalczyk. W skład komisji wchodzi przedstawiciele: ZG Zw. Zaw. Prac. Budowlanych, ORZZ woj. warszawskiego, PKPG, Ministerstwa Budownictwa, Ministerstwa Gospodarki Komunalnej ZOR i Banku Inwestycyjnego.

Do zadań komisji należą m. in. koordynacja prac wszystkich rodzajów budownictwa indywidualnego tj. osiedlenia, rozproszonego i remontów, ustalanie szczegółowych regulaminów i wytycznych działalności komisji kwalifikujących reflektantów na pożyczki, opiniowanie projektów domków i osiedli, wysuwanie wniosków w sprawie rozdziału i ewent. przezrzuć kredytów itp. Uchwały i wnioski komisja przedstawia do akceptacji sekretariatowi CRZZ.

Komisja w toku dotychczasowej swojej pracy rozpatrzyła i zaakceptowała szereg zagadnień z zakresu budownictwa indywidualnego. Ustaiło na m. inn., że z sumy 980 mil. złotych przeznaczonych na budowę 8 kolonii robotniczych, składających się z domków robotniczych o 3- i 5-ciu izbami, wybudowane zostaną osiedla w Warszawie, Ursusie, Łodzi, Gdańsku, Jaworznie, Miłowicach oraz w obrębie Katowic, Kolonie będzie budował ZOR. Poszczególne domki po wykończeniu zostaną sprzedane robotnikom i pracownikom na warunkach kredytowych.

Podania związkowe zainteresowanych nabyciem domków indywidualnych przyjmować i opiniować będą Okręgowe Rady Związków Zawodowych.

Rozprowadzane są już również kredyty na remonty kapitałowe i dokończenie domków indywidualnych, wynoszące 200 mil. zł oraz kredyty na indywidualne budownictwo rozproszone, wynoszące 230 mil. zł. Pożyczki otrzymują przede wszystkim przodownicy pracy, racjonalizatorzy, mistrzowie oszczędności. Przede wszystkim uwzględniane są podania o kredyty na remonty kapitałowe domków,

których stan grozi wyłączeniem z użytkowania oraz kredyty na dokończenie robót rozpoczętych z pożyczek uzyskanych w roku ubiegłym. Wszystkie te pożyczki są bezprocentowe i udzielane na spłaty do lat 10-ciu.

Z kredytów na rozproszone budow-

nictwo indywidualne korzystać mogą członkowie Związków Zawodowych, posiadający własne działki bądź też działki przydzielone przez właściwe władze. Maksymalna wysokość pożyczki na ten cel wynosi — 1.200 tys. zł, a okres spłaty od 5 do 20 lat.

Przy Okręgowych Radach Związków Zawodowych działają już komisje kwalifikacyjne, które rozpatrują zgłoszenia związkowców, pragnących uzyskać pożyczki.

Z procesu bandy zbirów NSZ i b. członków AK

Łańcuch krwawych zbrodni oskarżonych podczas okupacji i po wyzwoleniu

Kontynuując swe zeznania, zaczęte dnia poprzedniego osk. Stryjewski mówił o swych stosunkach z osk. Brońskim, który posiadał kontakty z zagranicą. Omawiając dalsze napady na funkcjonariuszy MO, ORMO, UB, oraz działaczy PPR Stryjewski powołuje się na usłyszane zdanie szefa informacji „jakiegoś kleryka”, który nakazywał bezlitośnie mordować wszystkich komunistów.

Jako pierwszy świadek zeznaje Jakub Krajewski, poseł na Sejm R. P., działacz PPR i oficer Armii Ludowej. Od samego początku dowództwo AL miało zastrzeżenia odnośnie pracy AL w gm. Brudeń, której kwatermistrzem był osk. Przybyłowski.

W listopadzie 1944 r. w gm. Wólka odbyła się narada sztabu Armii Ludowej, w której udział wzięło kilku oficerów radzieckich. W tym samym dniu miało miejsce posiedzenie Komitetu Powiatowego PPR na powiat Sierpec, w zabudowaniach oddolnych o około kilometr od miejsca narady sztabu AL. Do ochrony posiedzenia sztabu wyznaczony został osk. Przybyłowski oraz niejaki Biedrzycki pseud. „Nieugięty”.

Świadek Krajewski, który brał udział w posiedzeniu Komitetu Powiatowego PPR usłyszał w pewnej chwili strzały i zobaczył pożar od strony, gdzie odbywała się narada sztabu. Jak się później okazało, miejsce narady sztabu zostało otoczone przez oddział niemiecki w sile ok. 120 ludzi. Niewiadomo było skąd mogli dobiec Niemcy o miejscu i czasie narady, gdyż otoczona ona by-

ła ścisłą tajemnicą. W wyniku bitwy jaka się wywiązała, zginęło kilku członków sztabu AL.

Przewodniczący: Czy osk. Przybyłowski, który miał za zadanie ochraniać naradę sztabu wiedział o obradach Komitetu Partii?

Świadek: Osk. Przybyłowski nie mógł nic wiedzieć o obradach Komitetu Powiatowego PPR..

Pozostali świadkowie których w liczbie 25 przesłuchał w tym dniu Rejonowy Sąd Wojskowy, są ofiarami napadów tej bandy NSZ, rekrutującej się z b. członków AK bądź też należą do rodzin zamordowanych przez nią ludzi. Zeznania świadków — przeważnie rolników, pracowników wiejskich spółdzielni, sołtysów i robotników rolnych — składane w prostych, niewyszukanych słowach, oddawały całą tragedię ludzi, którzy po przepędzeniu okupanta hitlerowskiego, nekani byli jeszcze przez rodzimych faszystów spod znaku NSZ. Rozprawa będzie podjęta w dn. 26 bm.

Podpisanie konwencji w sprawie ochrony roślin między Polską a NRD

WARSZAWA. 23 bm. podpisana została w Warszawie między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną konwencja w sprawie ochrony roślin, która przewiduje zacieśnienie współpracy między obu krajami w zwalczaniu chorób i szkodników roślin uprawnych — w szczególności

zaś w zwalczaniu groźnego szkodnika upraw ziemniaczanych — stonki ziemniaczanej.

Konwencję podpisali: min. Rolnictwa i RR. Rzeczypospolitej Polskiej — Jan Dąb-Kociół oraz wicemin. Rol. i Leśnictwa Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Paul Merker.

Pod hasłami walki o pokój i pracy dla Polski Ludowej przebiegło zakończenie roku szkolnego

Pod hasłami walki o pokój i pracy dla Polski Ludowej młodzież wszystkich typów szkół ogólnokształcących i zawodowych oraz słuchacze szkół dla dorosłych zakończyli uroczystości w dniu 23 bm. rok szkolny 1949/50. W akademiach zorganizowanych we wszystkich szkołach wzięli udział przedstawiciele władz szkolnych, PZPR, organizacji społecznych, ZMP i ZHP, Komitetów Rodzicielskich i Opiekunów oraz rodzice.

We wszystkich szkołach Warszawy zakończenie roku szkolnego stało się przeglądem dorobku młodzieży i posiadało bardzo uroczysty charakter. M. in. w Liceum Mechanicznym dla Dorosłych przy ul. Konopczyńskiego, w którym kształci się ponad 380 słuchaczy w tym 90 proc. robotników, uroczystość zakończenia roku połączone z wręczeniem świadectw dojrzałości 25 absolwentom tego Liceum, którzy uzyskali stopień techników.

Na uroczystości zakończenia roku szkolnego w Państwowym Liceum Administracyjno-Gospodarczym o kierunku planowania i statystyki, — będącym jedyną średnią szkołą tego typu w Polsce, — przedstawiciele PKPG wręczyli przodującym uczniom: E. Baranowskiemu, S. Kultysowi, R. Podnieśniemu, D. Maciągowi i J. Wasilewskiemu nagrody za najlepsze wyniki w nauce. Nagrodę otrzymał również uczeń Mieczysław Radziejewski, który w ciągu całego roku nie opuścił ani jednego dnia nauki i ani razu nie spóźnił się na lekcję.

Dobre wyniki w nauce w dużej mierze zawdzięcza młodzież aktywnej pracy szkolnej organizacji ZMP.

W Państwowym Gimnazjum i Liceum Telekomunikacyjnym, przedstawiciel Ministerstwa Poczty i Telegrafów wręczył świadectwa ukończenia Liceum 50 mechanikom telekomunikacyjnym, 33 technikom i 73 absolwentom 2-letniego kursu telekomunikacyjnego którzy otrzymali również stopień techników.

W czasie akademii z okazji zakończenia roku szkolnego w 11-letniej

szkole ogólnokształcącej przy ul. Żelaznej młodzież zadeklarowała swój udział w indywidualnym nauczaniu analfabetów w okresie wakacji.

W Bystrzycy na Dolnym Śląsku uczniowie szkoły zawodowej gościli na uroczystości zakończenia roku szkolnego przodownika pracy przemysłowej węgla tow. Wiktora Markiewkę, który obecnie spędza urlop wypoczynkowy na Dolnym Śląsku. Młodzież zgotowała inicjatorowi długofalowego współzawodnictwa pracy serdeczną i długotrwałą owoję.

W Łodzi uroczysta akademia zorganizowana z okazji zakończenia roku szkolnego w sali Teatru „Lutnia” zgromadziła absolwentów i uczniów Liceum Pedagogicznego oraz delegacji innych szkół. Podczas uroczystości zakończenia roku szkolnego w szkołach łódzkich 110 uczniów otrzymało dyplomy przodowników nauki i pracy społecznej, 500 zaś nagrody w postaci książek.

W wielu szkołach w Krakowie młodzież zorganizowała wystawy, wśród których wyróżnia się wystawa szkoły podstawowej Nr 38 obrazująca prace wykopaliskowe w osadzie Biskupin oraz udział młodzieży w akcjach odbudowy Warszawy.

Episkopat na Węgrzech zwrócił się do rządu z prośbą o rozpoczęcie rozmów

BUDAPESZT. Minister Oświaty i Wyznań Religijnych Węgierskiej Republiki Ludowej Józef Darvas przyjął na audiencji arcybiskupa Kallósa — dr Józefa Grosza, który zakomunikował mu, że na konferencji, która miała miejsce dnia 20 bm. episkopat katolicki na Węgrzech postanowił zwrócić się do rządu z prośbą o rozpoczęcie rozmów w kwestiach dotyczących Kościoła. Zarazem episkopat katolicki prosi, by do obrad dopuszczeni zostali przełożeni zakonów.

W odpowiedzi minister Darvas oświadczył, że przekaże prośbę rządowi węgierskiemu.

Komunikat o rozmowach praskich z delegacją NRD

(Ciąg dalszy ze strony 1)

pozostających w zawieszeniu i że sprawa dokonanej przesiedlenia Niemców z Republiki Czechosłowackiej została zatwierdzona w sposób trwały, słuszny i ostateczny. W toku rokowań wymieniono informacje w sprawie 5-letnich planów w obu krajach i obie strony zadeklarowały swą wolę zawarcia 5-letniego układu handlowego, który będzie przedmiotem rokowań podczas najbliższych miesięcy. W dziedzinie ekonomicznej zawarto również umowę w sprawie współpracy technicznej i naukowej, przewidującą wzajemną pomoc techniczną i wykorzystanie wspólnych doświadczeń.

W dziedzinie kulturalnej został podpisany protokół w sprawie współpracy kulturalnej, który przyczyni się do szerokiego rozwoju stosunków kulturalnych między obu państwami.

Podpisano dalej umowę w sprawie kredytu krótkoterminowego dla Niemieckiej Republiki Demokratycznej za dostawy pewnych towarów poza ramami istniejącego układu handlowego. Podpisany został również protokół w sprawie wzajemnego finansowania rozrachunków, wynikających ze stosunków natury nie-handlowej. Postanowiono wreszcie zgodnie, że zagadnienie przejść granicznych i małego ruchu granicznego zostanie uregulowane w przeciągu 2-eh miesięcy.

Rokowania prowadzone były w jak najbardziej przyjaznym duchu.

Komunikat wymienia następnie sygnatury poszczególnych umów — z premerem tow. Zapotockim w imieniu Czechosłowacji i wicepremerem tow. Ulbrichtem w imieniu Niemieckiej Republiki Demokratycznej na czele oraz opisuje przebieg wizyty delegacji rządowej NRD.

Już ukazał się kolejny numer „Nowych Czasów“

TREŚĆ NUMERU:

1. W imieniu narodu, dla szczęścia narodu
2. N. Siergiejewa — Kryzys polityki „zimnej wojny“.
3. General-major F. Isajew — Wielka lekcja historii współczesnej.
4. E. Tarle, członek Akademii — Dwudziesty drugi czerwca.
5. Na froncie obrotów pokoju: Apel Sztokholmski, a ludzie nauki. Fakty i czyny.
6. Na widowni międzynarodowej (Notatki)
7. N. Nuzdin — Podróż do Chin (Wrażenia z podróży).
8. Przeciw fałszywej informacji i oszczerstwom: Z Wiednia lepiej widać.
9. Krytyka i bibliografia: W. Bieźkow — Udaremnić przygotowania do zbrodniczej wojny bakteriologicznej.
10. Kronika wydarzeń międzynarodowych.
11. Dodatek: Dokumenty sesji Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych i rezolucja konferencji międzynarodowych zrzeszeń Związków Zawodowych (departamentów zawodowych Światowej Federacji Związków Zawodowych).

Bojownicy walki o nową wieś

POWRÓCIŁA ze Związku Radzieckiego do Warszawy 250-osobowa wycieczka chłopów polskich. Chłopi nasi przeżyli niezapomniany miesiąc w Związku Radzieckim. Ludzi przybyłych ze wsi nadwiślańskich i nadodrzańskich przyjmowano w Związku Radzieckim z serdecznością, cechującą wszystkie stosunki między narodem polskim i narodem radzieckim.

Witali i żegnali wycieczkę członkowie Rządu, przedstawiciele nauki i całe społeczeństwo radzieckie. Witali i podejmowali wycieczkę w każdym mieście i w każdej wsi przedstawiciele władz miejscowych. Chlebem i solą, pocałunkami — jak np. stary kolchoznik spółdzielni im. Pietrowskiego, Cyryl Żurawel — witali swych braci, polskich chłopów, ludzie radziecy — członkowie kolchozów Ukrainy.

Z tą samą gorącą serdecznością władze radzieckie i ludzie radziecy ułatwili przedstawicielom narodu polskiego wszechstronne zapoznanie się z pracą kolchozów, sowchozów i stacji maszynowych, z osiągnięciami nauki rolniczej, ze wszystkimi stronami życia radzieckiego.

Dzięki takiemu przyjęciu uczestnicy wycieczki przywożą do Polski, do swych rodzinnych wsi bogaty plan, bogate doświadczenie. — Szeroki jest wachlarz tych doświadczeń.

Oto np. zastępca dyrektora Instytutu im. Lysenki, Olszański, opowiedział chłopom polskim o pracach mających na celu przyspieszenie dojrzewania zbóż. Wyjaśnił metodę późnego sadzenia ziemniaków, która pozwala uniknąć znaney i w Polsce choroby ziemniaków — usychania w czasie upalnego lata liści i łodyg rośliny, zahamowania wzrostu bulw. Osiągnięcia kolchozników, uzyskujących wysokie rezultaty w różnych dziedzinach swej pracy, osiągnięcia płynące z wieloletnich doświadczeń, z porad agronomów i weterynarzy — to zdobycze osiągnięte dzięki sojuszwowi nauki z

praktyką. Chętnie objaśniali przodujący kolchoznicy metody swych prac, zapoznawali z nimi chłopów polskich. Lidia Pochylenko z kolchozu im. Stalina opowiedziała członkini spółdzielni produkcyjnej z gminy Parno gród pow. Błogorajski woj. lubelskiego Weronice Jabłońskiej, w jaki sposób zamierza osiągnąć 5 tys. litrów rocznie mleka od krowy. Kolchoźnicy z kolchozu im. Pietrowskiego wyjaśnili szeroko metody, jakimi dążą do osiągnięcia wyższych, niż w roku ubiegłym zbiorów.

Wiele kolchozów, stacji maszynowych, placówek naukowych zwiedzała wycieczka. Jej uczestnicy poznali dobrze realne życie kolchozowej wsi. Widzieli wzrastający z każdym rokiem dobrobyt, usunięte zupełnie ślady wojny, wznieszonych kompletnie przez hitlerowców kolchozach. Widzieli teatry wiejskie, kina, występy zespołów artystycznych — bogate życie kulturalne wsi radzieckiej. Poznali dobrze ludzi radzieckich i ich wspaniałą postawę.

Uczestnicy wycieczki, którzy powrócili dziś ze Związku Radzieckiego widzieli jaki dobrobyt i jaką siłę daje chłopom zespołowa gospodarka, przekonał się o jej wyższości nad gospodarką indywidualną.

Tym, co widzieli, podzielić się oni na setkach zebranych z masami pracujących chłopów, setki tysięcy pracujących chłopów dowiedzą się od nowoczesnych świadków, od ludzi, których obdarzają pełnym zaufaniem prawdy o kolchozach radzieckich, tej prawdy, którą przed nimi skrytycznie ukrywały rządy obszarowo - burżuazyjne, które starają się zojdyzić niedobitki reakcji.

Chłopi polscy, którzy mieli szczęście być w Związku Radzieckim staną się najbardziej aktywnymi bojownikami o pogłębienie przyjaźni polsko-radzieckiej i o przebudowę naszej wsi na zasadach socjalistycznych.

Przodownicy i racjonalizatorzy rezerwą kadr partyjnych i gospodarczych

Wskaźnikiem aktywności klasy robotniczej o wielkiej doniosłości jest rozwój ruchu współzawodnictwa pracy.

(Bolesław Bierut, z referatu na IV Plenum KC PZPR).

W ciągu 3 lat, jakie minęły od znanej inicjatywy Wincentego Pstrowskiego, która dała początek współzawodnictwu pracy w Polsce, ruch ten rozwinął się z niebywałą siłą. Ogarnia coraz szersze masy robotnicze i nieustannie wzbogaca swoje formy.

Obok współzawodnictwa indywidualnego, rozwinęło się współzawodnictwo zespołowe, długofalowe, — współzawodnictwo o najwyższą jakość produkcji, o przyspieszenie środków obrotowych, o najlepsze wykorzystanie maszyn, o oszczędność itp.

Szybko rośnie również ruch racjonalizatorski, który przyniósł w roku ubiegłym ponad 13,5 tys. pomysłów robotniczych, tj. 6 razy więcej niż w roku 1948.

Jak stwierdził towarzysze Bolesław Bierut, około 20 tys. współzawodników posiada już prawo do tytułu „Przodownik Pracy” lub „Zasłużony Przodownik Pracy”, około 20 tys. uczestników liczą kluby racjonalizatorów.

Ludzie ci czyniami wykazali swoje zdolności i zapał twórczy, samodzielność i inicjatywę, socjalistycznym stosunkiem do pracy zadokumentowali przywiązanie do Polski Ludowej i ofiarności w budowie socjalizmu. Ludzie ci przeżyli w swojej świadomości przeżytki kapitalizmu i wysunęli się na czoło budowniczych socjalistycznego porządku społecznego.

Nie ulega więc wątpliwości, że właśnie przodownicy pracy, racjonalizatorzy i mistrzowie oszczędności stanowią najbardziej wartościową rezerwę kadr partyjnych i gospodarczych.

Czy rezerwy te były w dotychczasowej praktyce należycie wykorzystane, czy zasilały w dostatecznym stopniu aktywność partyjny i gospodarczy?

Wprawdzie 17 tys. robotników, wysuniętych w ciągu kilku lat na kierownicze stanowiska w przemyśle, to niewątpliwie jedno z poważnych osiągnięć Polski Ludowej, jednakże za mało jeszcze przodujących robotników spotykamy wśród politycznych pracowników w aparacie partyjnym, w zjednoczeniach i centralnych zarządach oraz w ministerstwach. Zbyt mało również wysiłku dokonały organizacje partyjne, by związać najofiarniejszych i najaktywniejszych partyjnych robotników z Partią, uświadomić ich, że przodujący ludzie powinni znaleźć się w szeregach przodującej Partii.

W woj. wrocławskim np., w ciągu pierwszego kwartału r. b. przyjęto do Partii 2659 osób, wśród których odsetek przodowników pracy i racjonalizatorów był minimalny.

Jak informuje „Trybuna Ludu”, w Państwowych Zakładach Przemysłu Dzierżawskiego Nr 2 w Łodzi organizacja partyjna liczy dziś, tak samo jak przed 10-ciu miesiącami 136 członków i kandydatów, mimo że w okresie tym ilość bezpartyjnych uczestników współzawodnictwa pracy wzrosła z 45 do 549, a na 52 przodowników w tych zakładach 47 jest bezpartyjnych.

Równocześnie z narzekaniem na „brak ludzi” tysiące utalentowanych robotników, wykazujących wiele inicjatywy i umiejętności w organizowaniu pracy i zwiększaniu jej wydajności, tysiące nowatorów produkcji wyalizatorów pozostaje w cieniu.

Stefan Burdon np., ślusarz — przodownik w oddziale mechanicznym PKP w Lublinie, inicjator współzawodnictwa pracy w r. 1948 i brygadzysta przodującej brygady, osiągnął stale najwyższą wydajność pracy, został skierowany na kurs techników maszynowych dopiero przed dwoma tygodniami.

W tych samych warsztatach kolejowych w Lublinie zatrudniony jest również Aleksander Borkowski, wybitny racjonalizator, który na parowozie Tw-12 zastosował wodowskazy nowego typu oraz dzięki zmianom konstrukcyjnym w tym

parowozie ulepszył system ogrzewania pociągów pasażerskich. Borkowski jest również aktywistą związkowym i jednym z organizatorów zespołu łączności miasta ze wsią. Mimo to wciąż jeszcze pracuje jako ślusarz, choć zwierzechnie jego oraz towarzysze pracy uważają zgodnie, że doskonale nadawałby się na kierownika warsztatu.

Niektóre organizacje partyjne stosowały słuszną politykę w zagadnieniu kadr jeszcze przed IV Plenum. Należy do nich m. in. organizacja Zakładów Mechanicznych im. Strzelczyka w Łodzi, gdzie naczelnym dyrektorem, szefem produkcji, dyrektorem handlowym, głównym kasjerem, kierownikami oddziałów są najlepsi i najzdolniejsi dawni robotnicy tej fabryki.

Dawni przodownicy pracy i racjonalizatorzy od „Strzelczyka” pełnią dziś odpowiedzialne funkcje w Komitecie Miejskim i w Komitetach Dzielnicowych PZPR w Łodzi, oraz zajmują stanowiska dyrektorskie w 6 fabrykach.

Tow. Tagowski np. pracował u „Strzelczyka” jako goniec, zdradzał jednak duże zainteresowanie maszynami. Nie uszło to uwagi organizacji partyjnej i kierownictwa. Młody goniec został skierowany na kurs i dziś jest tokarzem, wyrabiającym 300 procent normy oraz uczniem liceum. Tow. Tagowski jest zdecydowany kontynuować naukę i zostać inżynierem.

Czemu zawdzięcza organizacja partyjna Zakładów Mechanicznych w Łodzi sukcesy w polityce kadr?

Przede wszystkim gruntownie znajomości ludzi, ich nieustannej obserwacji, sprawdzaniu w toku pracy. Komitet partyjny często analizuje możliwości rozwoju poszczególnych ludzi wyróżniających się w pracy, ocenia pracowników na podstawie długotrwałych obserwacji, konsultuje się z kierownikami od-

powiednich działów i majstrami, z aktywistami partyjnymi i związkowymi.

Podobnie wygląda sytuacja w PPB Nr 1 w Warszawie, gdzie każdy przodownik pracy i racjonalizator jest otoczony opieką organizacji partyjnej, która udziela mu pomocy. Każdy aktywista partyjny jest odpowiedzialny przed organizacją za fachowy i polityczny wzrost określonych przodowników pracy, zapoznanie ich środowiska, zamierzeń i trudności.

Opieka ta umożliwia przodownikom, nowatorom i racjonalizatorom szersze rozwinięcie swoich zdolności, pobudza ich zapał twórczy, przybliża ich do Partii, a przyjęcie najlepszy spośród nich do organizacji partyjnej przyspiesza jeszcze ich wzrost i rozwój.

W ten sposób stał się kandydatem Partii Józef Czajka i niektórzy członkowie jego zespołu, który dla uczczenia święta 1-Majowego wysunął się na czoło robotników budowlanych całej Polski, układając w ciągu dnia 84.384 cegły.

Realizując uchwały IV Plenum, należy korzystać z cennych doświadczeń organizacji przodujących dotychczas w polityce kadr z tym, że doświadczenia te muszą być nieustannie uzupełniane, doskonalone i wzbogacane.

Poznawać kadry, wnikliwie oceniać je na podstawie ich pracy, uzyć je na trudnościach, pomagać im w ich przełamaniu, przeszkalać kadry i wysuwać na coraz to odpowiedzialniejsze stanowiska, wykorzystując przede wszystkim rezerwy, które już wykazały największe uzdolnienia i aktywność, a więc przodowników, racjonalizatorów, mistrzów oszczędności i nowatorów produkcji — oto zadania, jakie IV Plenum postawiło przed całą Partią.

J. F. Ch.

Poznajemy delegatów na Wojewódzką Konferencję Partyjną w Rzeszowie

Pytacie się jak przebiegała moja dotychczasowa działalność partyjna? — Nie łatwa to będzie sprawa streścić ją w krótkiej rozmowie.

Przy tych słowach twarz towarzysza Jana Husa rozjaśnił uśmiech — poważny uśmiech, jaki wywołują tylko wspomnienia z własnej przeszłości.

— Właściwą działalność polityczną rozpocząłem dopiero w 1930 roku, po wstąpieniu do Komunistycznej Partii Polski we Lwowie, ale świadomość rewolucyjną posiadałem o wiele wcześniej...

Urodził się w czworakach dworskich w Czudcu. Ojciec fornał, następnie karbowy, zapędzał Janka do pracy, aby sam zarobił na chleb. Ciężkie i twarde było życie młodego, zahukanego chłopca. Czworaki nad stawem chyliły się do upadku, a niedaleko pałac obszarnika Uznańskiego jaśniał przepychem i bogactwem. Dwa domy, — dwa światy, dwie odmienne klasy ludzi...

Z fabryki maszyn rolniczych „Kuźnicy” w Rzeszowie, której współwłaścicielem był krewny dziedzica z Czudca, wyrzucono Janka jak zapowietrzonego. Wyjechał na wschód. W Stryju rozpoczął pracę w parowozowni. Zarobkiem dzielił się z rodziną. Sympatyzuje z PPS-lewicą. Pracuje i uczy się zdobywa świadectwo ukończenia 7 klas szkoły powszechnej. Służba wojskowa przerywa pracę. Po powrocie pracy już nie dostaje. Przeżywa gehennę głodową. Organizuje bezrobotnych i sezonowo zatrudnionych kolejarzy, występując do Związku Zawodowego Kolejarzy o pomoc w uzyskaniu pracy. Ówczesni działacze związkowi dopatrują się w nim lewicowości i stawiają trudności.

Jan — robotnik doświadcza na sobie krzywd jakich nie szczędził nikomu ustrój kapitalistyczny. W 1929 roku powołany zostaje na dodatkowe ćwiczenia wojskowe. Organizuje żołnierzy. Znajdują przy nim zakazaną literaturę. Zostaje wykluczony z wojska — dostaje się na indeks.

Rok później wstępuje w szeregi Komunistycznej Partii Polskiej. Działa wśród kolejarzy lwowskich.

Rozpoczął się okres ożywionej działalności. Nasi towarzysze musieli walczyć nie tylko ze slugusami sanacji, ale i z przywódcami PPS i ZZK. Kontakt z nami utrzymywał tow. „Marcin”. Często na wiecach występował w otoczeniu swoich ludzi i demaskował obłudną politykę socjaldemokratów.

Pamiętam, nieiaki Talarek, delegat z Warszawy, raz z bronią w ręku doskoczył do mnie, gdy wobec wszystkich przedstawiłem jego niecne sprawy. Ciągłe obławy, konspiracja, aresztowania policyjne, a nieraz i pałki gumowe towarzyszyły naszej pracy.

Ruch rewolucyjny wzrastał. Manifestacje 1-Majowe robotników lwowskich napawały nas radością. Praca nie poszła na marne. Walka trwa i trwać będzie aż do zwycięstwa!

Latą okupacji hitlerowskiej przedstawiali się dla tow. Husa jak jeden straszny koszmar. Oswobodzenie i zwycięstwo słusznej sprawy przyniosła bohaterka Armia Radziecka.

Tow. Huss wraca do rodzinnych stron. Pracuje w Komitecie Wojewódzkim Partii w Rzeszowie, potem w Okręgowej Komisji Związków Zawodowych. W 1945 roku powołany zostaje na stanowisko wiceprezydenta miasta, a później — na prezydenta miasta Rzeszowa, którą to funkcję pełni do ujednoczenia władzy państwowej.

Pewnego dnia w pierwszym roku po wyzwoleniu do Rzeszowa przyjechała delegacja rządowa z Warszawy, a m. in. i tow. Sznek — tow. „Marcin”. Spotkanie z towarzyszem walki było bardzo radosne.

— Poza nami pozostał okres krwawej walki rewolucyjnej, a rozpoczął się nowy okres — okres twórczej pracy dla dobra Polski Ludowej i ludu pracującego, dla socjalizmu — kończy swą opowieść tow. Huss.

Tow. Jan Huss jest delegatem na Wojewódzką Konferencję Partyjną w Rzeszowie.

J. S.

Szkolenie partyjne w fabryce porcelany w Boguchwale Wyciągnąć najzdolniejszych na wykładowców

Uchwała Biura Organizacyjnego KC postawiła przed wszystkimi podstawowymi organizacjami partyjnymi zadanie: zorganizować kursy masowe pierwszego stopnia dla członków i kandydatów Partii z programem 8 do 10 tematów opartym o przerabianie Deklaracji Ideowej i Statutu PZPR.

W myśl wytycznych Biura Organizacyjnego poszczególne ognia partyjne przystąpiły do organizowania na podstawowych organizacjach partyjnych kursów pierwszego stopnia. W ciągu kilku miesięcy województwo rzeszowskie pokryło się gęstą siatką kursów. W samym Rzeszowie zorganizowano 35 kursów, które obejmują przeszło 600 towarzyszy. W powiecie rzeszowskim liczba ta wynosi 50.

Uchwały IV Plenum KC PZPR sprawę szkolenia postawiły na czołowym miejscu w pracach organizacji partyjnych.

— Szkolenie partyjne — powiedział tow. BIERUT na IV Plenum — aktywizuje politycznie organizacje partyjne, uzbraja je ideologicznie i staje się istotną dzwignią wychowania młodego aktywu partyjnego.

Kurs pierwszego stopnia, zorganizowany przez organizację partyjną w Boguchwale, to jedno ognio z sieci szkolenia partyjnego, pokrywającej województwo rzeszowskie. Zobaczmy jak wygląda szkolenie na tym kursie.

Ostry świst syreny fabrycznej w Boguchwale oznajmia zakończenie pracy. W sioneczne, sobotnie popołudnie, robotnicy idą do domów. Grupkami opuszczają zakład, dyskutując o swojej pracy. Część jednak robotników pozostaje na zakładzie i śpieszy do świetlicy.

Są to członkowie Partii. Sobotnie popołudnie towarzysze z Boguchwały przeznaczają na szkolenie ideologiczne.

Jasna, duża sala wypełnia się powoli. Huczy gwarem rozmów. Przez kilka minut gwar potęguje się. Ale głos wykładowcy, oznajmiający rozpoczęcie zajęć, przerywa ten swobodny i koleżeński nastrój. Towarzysze zasiadają w ławkach ze skupieniem przygotowując się do rozpoczęcia nauki.

Na ostatnim zajęciu przerobiono 9 punktów statutu. Teraz przystępują do następnego. Wykład prowadzi tow. LEŚKO. Wyraźnie czyta każde zdanie, omawiając lub poszerzając jego treść. Tematem wykładu jest znaczenie i zastosowanie dyscypliny partyjnej, w stosunku do członków, którzy przekroczyli prawa partyjne.

W czasie dziesięcio-minutowej przerwy towarzysze omawiają ostatnie wydarzenia w kraju i zagranicą. Z dużym zainteresowaniem słuchają wszyscy tow. Zajęca, który szeroko przedstawia zagadnienie walki o pokój. Mówi o milionach prostych ludzi, którzy podpisali Apel Pokoju, żądający zakazu broni atomowej. Tylko garstka biskupów odmówiła swojego podpisu pod Apellem Pokoju, który cała ludzkość, pragnąca pracować spokojnie i budować lepszą przyszłość dla siebie i swoich dzieci, przyjęła z wielkim zadowoleniem. Garstka biskupów nie podpisała apelu dlatego, że obca im jest troska o dobro naszego kraju, bo nie są związani z ludem i nie czują jego potrzeb. Do rozmowy przyłącza się wielu towarzyszy.

Po przerwie rozpoczyna się seminarium. Na pytania wykładowcy z różnych stron sali padają odpowiedzi. Mylna odpowiedź spotyka się natychmiast z żywą reakcją ze strony audytorium. Widać, że przerabiany materiał żywo interesuje towarzyszy. Nie mniej jednak nie wszyscy przerabiają go dokładnie.

Szkolenie ideologiczne w Boguchwale napotyka jeszcze na pewne trudności, które należy usunąć.

Słuchacze nie korzystają z doświadczeń innych kursów, nie notują omawianych zagadnień. A przecież dla utrwalenia zdobytych wiadomości wystarczy przeczytać w domu notatki lub omawiany rozdział statutu.

Wykładowcy na kursach pierwszego stopnia doskonale mogą i uzupełniać wykłady o statucie w oparciu o pogadanki radiowe na ten temat. Dużą pomocą w nauce zarówno dla wykładowców jak i słuchaczy stanowią broszury — przedruk radiowych pogadek o statucie. Z tych materiałów towarzysze nie zawsze korzystają.

Kurs pierwszego stopnia jest krokiem wstępnym do dalszego szkolenia ideologicznego na wyższym poziomie. A zatem, aby mogli oni w pełni przygotować się do dalszej nauki, należy opanować elementarne podstawy metodyki nauczania korzystania z notatek i samodzielnego posługiwania się broszurkami z przerabianym materiałem. Wykład jest tylko pomocą w lepszym zrozumieniu danego zagadnienia. I to towarzysze winni wziąć pod uwagę.

Na kursie w Boguchwale nie zauważyliśmy wprowadzanych już na wszystkich innych kursach I-go stopnia dziennika obecności, pozwalają-

cego na stałe kontrolowanie frekwencji.

Na każdym zajęciu towarzysze podpisują na kartkach swoje nazwisko. Ta praktyka, stosowana na kursie w Boguchwale, jest niesłuszna, gdyż nie daje możliwości przeglądu pracy kursu, nie odzwierciedla osiągnięć i braków, a tym samym nie przedstawia całokształtu prowadzonego szkolenia.

Organizacja partyjna zaniedbała sprawę szkolenia kobiet. Na ostatnich zajęciach w ubiegłą sobotę była tylko jedna towarzyszka. Stan ten winien ulec zmianie.

Organizacja partyjna w fabryce potrafiła wysunąć towarzyszy na wykładowców z pośród grona członków. Jednak nie potrafiła otoczyć ich należyłą opieką. W chwili obecnej nie przechodzą oni żadnego szkolenia ideologicznego wyższego stopnia. A przecież żeby móc dobrze wyklądać — trzeba dokładniej analizować przerabiane zagadnienia, trzeba samemu stale poszerzać swój zakres wiadomości.

Tow. Bierut, mówiąc o kadrach wykładowców powiedział — „Poziom, przygotowanie i przeszkolenie partyjne w dużej części wykładowców nie odpowiada jeszcze wymogom szkolenia”.

Słowa te znajdują odbicie w pracy kursu w Boguchwale. I dlatego organizacja partyjna winna dopomóc wykładowcom w zorganizowaniu samokształcenia, dobierając do niego kilku najzdolniejszych robotników z kursu jako pierwszy krok do wysunięcia ich na przyszłych wykładowców.

Z. M.

Z obrad Oddziałowej Organizacji Partyjnej przy parowozowni przeworskiej

Zobowiązania kolejarzy dla uczczenia 6-tej rocznicy Odrodzenia Polski

Ostatnie zebranie oddziałowej organizacji partyjnej w parowozowni przeworskiej oczekiwane było przez wszystkich towarzyszy z dużym zainteresowaniem. Przyczyną tego zainteresowania był fakt, że tematem obrad będą dwie sprawy bezpośrednio dotyczące parowozowni, jej ludzi i ich pracy a mianowicie: ucze-



tow. Józef Lis
zawiadowca parowozowni PKP w Przeworsku

nie rocznicy wyzwolenia Polski i omówienie artykułu „Nowin Rzeszowskich” z dnia 28—29 maja br. naświełającego krytycznie politykę kadr zawiadowcy towarzysza Józefa Lisa.

Rocznica wyzwolenia, konieczność podjęcia zobowiązań dla jej uczczenia oraz wspomniany artykuł były już żywo dyskutowane w indywidualnych rozmowach pracowników od kilkunastu dni i dlatego kierownictwo oddziałowej organizacji partyjnej postanowiło wprowadzić obydwie sprawy na najbliższe obrady.

Zebranie odbyło się dnia 20 bm., w którym wziął udział tow. Józef Fluda, członek egzekutywy KP PZPR, tow. Beczek, opiekun oddziałowej organizacji partyjnej, tow. Pawłowski, inspektor bezpieczeństwa ruchu tuł. wczła kolejowego oraz około 60 towarzyszy.

W ROCZNICĘ PKWN

Sekretarz oddziałowej organizacji partyjnej tow. Gajewski otwierając zebranie powiedział m. in.: stoi-

my w przededniu 6 rocznicy wyzwolenia Polski i budowy nowego lepszego życia, dlatego też, by godnie uczcić to nasze święto obchodzone w momencie olbrzymich sukcesów politycznych i gospodarczych i pełnej realizacji wielkich reform społecznych, głoszących przez manifest PKWN i w momencie groźby nowej wojny, którą chce światu narzucić żarłoczny imperializm amerykański, winiliśmy, mimo dotychczas osiągniętych wyników współzawodnictwa pracy, zwiększyć nasz wysiłek i wydajną pracę przeclawstawić się zakusom podległości wojennych. Wstępne przemówienie tow. Gajewskiego powitano oklaskami. Po jego przemówieniu zgłoszono następujące zobowiązania:

Tow. Włodzimierz HANKIEWICZ imieniem maszynistów i pomocników obsługujących parowóz OL 1235 złożył meldunek o wykonaniu długofalowego zobowiązania, powziętego na apel górnik Markiewki.

Do dnia 15 bm. przejechało bez napraw od płukania do płukania 75.000 km. Dla uczczenia Święta Odrodzenia postanowiono przejechać dalsze 25.000 km bez napraw.

Drugi meldunek złożył maszynista tow. Stanisław ZYGADŁO, który wraz z maszynistami i pomocnikami przejechali na parowozie OL 1227, 77.000 km i postanowili przejechać dalsze 23.000 km bez napraw, od płukania do płukania.

Maszynista tow. Bronisław MAZUR w imieniu grupy maszynistów i pomocników, obsługujących parowóz OL 1233 zobowiązał się przejechać bez napraw 100.000 km.

Maszynista tow. Jan HADŁO w imieniu grupy obsługującej parowóz OL 1216 podjął zobowiązanie przejechać bez napraw 80.000 km.

Tow. Tadeusz PÓLTORAK w imieniu pracowników warsztatowych złożył zobowiązanie wykonania napraw bieżących parowozu, przekroczyć ze 131 do 140 proc. normy, napraw wagonów ze 133 do 146 proc. normy, oraz wykonać ze starych części sprężarkę powietrzną do parowozu wartości 100.000 zł.

Wszystkie zobowiązania postanowiono traktować jako „Warty Pokoju”, aby w ten sposób dać właściwą

odpowiedź prowokatorom wojny atomowej. Parowozy będą udekorowane emblematami pokoju, białym gołębkiem oraz napisami „Warta Pokoju”. Natomiast warsztatowcy emblemat pokoju umieszczą na frontowym gmachu parowozowni.

KRYTYKA „NOWIN” BYŁA SŁUSZNA

Z kolei tow. Gajewski zapoznał towarzyszy z treścią artykułu „Nowin Rzeszowskich” z dnia 28 i 29 maja br.

Pierwszy zabrał głos tow. Józef Lis, zawiadowca parowozowni, który po omówieniu warunków pracy w tutejszej parowozowni od czasu objęcia przez niego stanowiska w maju 1948 roku powiedział m. in.: przyznaję słuszność krytyki zawartej w „Nowinach Rzeszowskich”. W kolejniem świecie pracowałem zawsze w działach służby mechanicznej a nie administracyjnej, która również obejmuje sprawy personalne. Nie znając tych spraw i nie mając dotychczas z nimi nie wspólnego popełniałem błędy. Jestem jednak zdyscyplinowanym członkiem Partii i wykłonięnie mi błędów przyjmuję chętnie i staram się ich na przyszłość usunąć. W pracach mojej nie chcę się więcej kierować indywidualizmem, chcę pomocy i zwracam się o nią do wszystkich towarzyszy. Wytyczną dla mnie w dalszej pracy będzie nauka płynąca z referatu tow. Bieruta wygłoszonego na IV Plenum KC PZPR. Odnosnie towarzyszy Czarneckiego, Kurka, Trojnarza — to sprawy zostały pozytywnie załatwione w myśl leżyczeń.

Następni przemawiali tow. tow. Fluda, Beczek, Gajewski wykazując krytycznie pewne momenty pracy tow. Józefa Lisa oraz przyznali słuszność reszcie artykułu „Nowin Rzeszowskich”, który przyczynił się do poprawy stylu pracy towarzysza zawiadowcy, oddziałowej organizacji partyjnej i całej załogi parowozowni. — Samokrytyka tow. Lisa została przyjęta.

Po omówieniu szeregu innych spraw jak wypłata premii, przesunięcie niektórych pracowników do wyższych grup, zebranie zakończono odśpiewaniem Międzynarodówki.

J. Nowakowski

Szkolenie kadr dla spółdzielni produkcyjnych

Szybki rozwój spółdzielczości produkcyjnej stwarza olbrzymie zapotrzebowanie na nowe kadry uświadomionych społecznie, politycznie i fachowo sił kierowniczych. Konieczność ta, rysuje się jeszcze wyraźniej na tle błędów, które można rozwiązać jedynie drogą gruntownego przeszkolenia kierowników spółdzielni produkcyjnych, księgowych oraz agronomów POM i PAR.

Szkolenie to przeprowadza 9 czynnych w kraju Wojewódzkich Ośrodków Szkolenia ZSCh, z których pracą zapoznaliśmy się na przykładzie ośrodka rzeszowskiego.

7-dniowy kurs dla przewodniczących spółdzielni II i III typu otwarto 18 bm., zgrupował w murach dawnego pałacu Jędrzejowicza aż 76 spółdzielców z województwa rzeszowskiego, krakowskiego i kieleckiego. Wśród nich znajduje się też jedna kobieta — ob. Józefa Wójcik z gromady Wola Żyrakowska (pow. Dębica).

W ciągu 8 godzin zajęć dziennie kursanci przysłuchują się wykładom objaśniającym statuty spółdzielcze i planowanie, a w czasie seminarium wyjaśniają swe wątpliwości drogą żywej

dyskusji, lub też na konkretnych przykładach wprawiają się w obliczaniu dniówek obrachunkowych.

Pytania i odpowiedzi padające w czasie dyskusji dowodzą wielkiego zainteresowania naszych chłopów zagadnieniami społecznymi i ich troski o dalszy rozwój spółdzielczości wiejskiej, wzrost ilości członków spółdzielni, wkładów inwentarzowych i pracy.

7-dniowe kursy są wstępem do systematycznej i gruntownej akcji szkoleniowej, jaką zostaną objęte kierownictwa spółdzielni wiejskich. Już w najbliższym czasie agendy ośrodków szkoleniowych ZSCh przejęte zostaną przez nowoutworzone Ośrodki dla Szkolenia Kadr Spółdzielni Produkcyjnych, podlegające departamentowi POM i spółdzielni produkcyjnych Ministerstwa Rolnictwa. Szkolenie to będzie polegało na prowadzeniu 2 do 3-miesięcznych kursów w okresie najmniejszego nasilenia prac rolnych, w rezultacie których słuchacze uzyskają wykształcenie fachowo-rolne na poziomie szkoły średniej.

(mn)

PLAN PRODUKCJI OBRABIAREK I-IV 1950

WYKONANO 105%

W pamięci narodu radzieckiego pozostaną na zawsze historyczne dni czerwca 1945 roku, kiedy to na Placu Czerwonym w Moskwie odbyła się Defilada Zwycięstwa.

Dnia 24 czerwca przed Mauzoleum Lenina przedefilowali, w zwartym szyku żołnierze Armii Radzieckiej, delegaci wszystkich frontów, bohaterowie niedawnych bitew. Szli szeregowi, którzy wnieśli się na prawdziwe wyżyny bohaterstwa, szli dowódcy, którzy stworzyli wspaniałe wzory strategii wojennej. Szli ludzie, odznaczający się szalenczą odwagą, ludzie, którzy dali dowody mistrzostwa w sztuce wojennej, godni wychowanek Wielkiego Stalina.

Tego pamiętnego dnia naród radziecki składał hołd wielkim zasługom Armii Radzieckiej, jej bohaterom i czynom.

Zwycięstwo nad Niemcami hitlerowskimi nie było rzeczą łatwą; droga do zwycięstwa była ciężka, najeżona trudnościami. Ale ludzie radzieccy żyli niezachwianą wiarą w zwycięstwo swej słusznej sprawy. Bohaterskie zmagania Armii Radzieckiej na froncie, bohaterska praca narodu radzieckiego na zapleczu nie poszły na marne: owocem ich było zwycięstwo.

Dla upamiętnienia tego historycznego zwycięstwa odbyła się, na rozkaz Naczelnego Wodza Armii Radzieckiej JÓZEFA STALINA, Defilada Zwycięstwa, w której wzięły udział pułki, reprezentujące wszystkie fronty Wielkiej Wojny Narodowej.

Rewia Zwycięstwa była podsumowaniem czynów bojowych Armii Radzieckiej z okresu Wielkiej Wojny Narodowej. Podczas rewii Armia Radziecka stanęła przed światem w całym blasku niedoścignionego mistrzostwa wojennego, w całej okazałości swej potęgi. Rewia Zwycięstwa zmanifestowała gotowość bojową radzieckich sił zbrojnych, zdecydowanych stać na straży wielkich socjalistycznych osiągnięć narodu radzieckiego, zdecydowanych w każdej chwili stanąć w obronie interesów swego kraju. Była to rewia potęgi nie tylko sił zbrojnych ZSRR, lecz i całego narodu radzieckiego, który pracował niezmordowanie, by uzbroić swą armię w doskonały sprzęt techniczny, zaopatrzyć w umundurowanie i żywność.

Dnia 25 czerwca rząd radziecki wydał w

N. Szabanow

Niezapomniane dni triumfu narodu radzieckiego

Wielkim Pałacu Kremłowskim przyjęcie na cześć uczestników Rewii Zwycięstwa. Zebrali się tu, okryci chwałą, dowódcy frontów i armii, bohaterowie Związku Radzieckiego, uczestnicy historycznych walk. Przybyli tu również żołnierze, którzy zatknęli sztandar zwycięstwa nad Reichstagiem.

Na przyjęciu byli obecni członkowie rządu radzieckiego i Komitetu Centralnego WKP(b), wielu najlepszych synów narodu radzieckiego, który z honorem zdał egzamin wojny, stawił czoło wszelkim trudnościom.

Wódz narodu radzieckiego, Józef Stalin, wygłosił do zebranych przemówienie i wznosił toast za zdrowie milionów prostych ludzi.

— „Nie myślcie, że powiem coś niezwykłego — oświadczył towarzysze Stalin — wznoszę najprostsz toast... wznoszę toast za ludzi prostych, zwykłych, skromnych, za „śrubki“, utrzymujące w stanie aktywności nasz wielki mechanizm państwowy we wszystkich gałęziach nauki, gospodarki i wojskowości“. Te słowa mądrego wodza i genialnego stratega wzbudziły uczucie dumy i głębokiej satysfakcji w sercach wszystkich ludzi radzieckich. Słowa Stalina były wyrazem Jego głębokiego szacunku dla narodu radzieckiego. Słowa Stalina głosiły chwałę prostych ludzi radzieckich, całego narodu radzieckiego, którego czyny zdobyły mu miano narodu-bohatera.

Świętując Dzień Zwycięstwa, ojczyzna radziecka uwieńczyła laurem czoło prostego, radzieckiego człowieka, wychowanego przez partię Lenina-Stalina, słowika, który podczas wielkiej próby okazał się prawdziwym patriotą, prawdziwym bohaterem.

Z uczuciem ogromnej radości powitał naród radziecki dekret Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z 26 czerwca o nadaniu wódzowi narodu, Józefowi Stalinowi, tytułu Bohatera Związku Radzieckiego i odznacze-

niu Go po raz drugi orderem Zwycięstwa, jak również dekret Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z 27 czerwca o nadaniu Józefowi Stalinowi najwyższego tytułu wojskowego — tytułu Generalissimusa Związku Radzieckiego.

W dekretach tych znalazła wyraz jednomyślna wola mas ludowych ZSRR, ich miłość dla Józefa Stalina, ich wdzięczność i podziw; dla wielkiego wodza i nauczyciela, genialnego stratega, promotora i organizatora historycznych zwycięstw na światowym skale.

Kronika Wielkiej Wojny Narodowej zawiera niezliczone przykłady triumfu strategii stalinowskiej, przykłady realizacji śmiałych i głęboko uzasadnionych i przemyślanych planów Naczelnego Wodza Armii Radzieckiej. Wszystkie operacje frontów, od Morza Barenza do Morza Czarnego, były skoordynowane w ramach jednego planu i podporządkowane jednemu celowi. Historia wojen nie znała dotychczas wypadku, aby jeden wódz kierował tak olbrzymią masą sił zbrojnych na tak olbrzymich przestrzeniach. Historia nie znała dotychczas wypadku, aby w tak krótkim stosunkowo czasie osiągnięto tak wspaniałe wyniki wojskowe i polityczne.

Stalinowska nauka wojenna, ucieleśniona w gigantycznych doświadczeniach Wielkiej Wojny Narodowej, stanowi również i na przyszłość rękocjmię naszej niezwykłej sily.

IMIE STALINA, TO SYMBOL WIELKOŚCI NARODU RADZIECKIEGO, BOWIEM TAK GENIALNEGO WODZA I STRATEGA MOGŁ WYDAĆ JEDYNIENIE NARÓD WIELKI, NARÓD, KTÓREMU PRZYŚWIECAJĄ NAJSZLACHETNIEJSZE IDEE.

IMIE STALINA TO SYMBOL WIELKOŚCI PARTII BOLSZEWICKIEJ, TYLKO BOWIEM PARTIA NIEKROZBERWALNIE ZWIĄZANA Z NARODEM I BEZGRANICZNIE MU ODDANA, MOGŁA WYDAĆ CZŁOWIE-

KA, KTÓRY W BÓJACH O SZCZĘŚCIE LUDU ZNA TYLKO JEDNĄ DROGĘ — DROGĘ DO ZWYCIĘSTWA.

„STALIN I ZWYCIĘSTWO — TO JEDNO. GDZIE STALIN, TAM ZWYCIĘSTWO“ — MÓWI NARÓD RADZIECKI.

W dniu 5 rocznicy Defilady Zwycięstwa oraz przyznania Józefowi Stalinowi najwyższego tytułu wojskowego — tytułu Generalissimusa — naród radziecki, w zgodnym porzywości i wdzięczności, głosi chwałę wielkiego wodza i genialnego nauczyciela. W te dni ludzie radzieccy napawa dumą niedoświadczoność, że żyją w epoce Stalina, którego niestudowana działalność wiedzie kraj drogą do komunizmu.

Są to również dni triumfu całej postępowej ludzkości. Spojrzenia narodów całego świata zwracają się w stronę wielkiego przyjaciela i nauczyciela, Józefa Stalina. Narody całego świata składają hołd wielkiemu dowódcy, który ocalił cywilizację od zagłady która groziła z rąk bandytów faszystowskich.

Narody całego świata widzą na własne oczy, z jak nieugiętą siłą i przenikliwością kieruje Stalin polityką zagraniczną ZSRR w okresie powojennym, walcząc o pokój i bezpieczeństwo narodów, zarówno wielkich jak i małych. Masy pracujące krajów kapitalistycznych i kolonialnych widzą w osobie towarzysza Stalina wytrwałego oredownika pokoju, obrońcę żywotnych interesów narodów całego świata.

Szczególną miłością i wdzięcznością darzą Stalina masy pracujące krajów demokracji ludowej. Jest to zupełnie zrozumiałe, bowiem Związek Radziecki, pod wodzą towarzysza Stalina, wyzwolił te narody spod jarzma faszystowskich ciemieców, spod jarzma kapitalistów i obszarników bowiem Związek Radziecki, pod kierownictwem towarzysza Stalina, okazuje tym narodom bezinteresowną bratnią pomoc w dziele przebudowy gospodarczej i kulturalnej kraju w dziele budowy podstaw socjalizmu.

IMIE STALINA JEST DROGIE SERCU WSZYSTKICH PROSTYCH LUDZI CAŁEGO ŚWIATA. IMIE STALINA — TO SYMBOL ZWYCIĘSTWA SIŁ POSTĘPU NAD SIŁAMI REAKCJI.

Koła TPPR w woj. rzeszowskim podejmują współzawodnictwo produkcyjne

Zakończenie akcji zbierania podpisów pod **Apelem Sztokholm** jest hasłem dla całej go miłującego pokój społeczeństwa do jeszcze bardziej wyężonej pracy w obronie pokoju.

W pierwszych szeregach obrońców pokoju kroczą aktywiści **Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej**, którzy przez pogłębienie przyjaźni między oboma sojusznymi narodami gruntują siły wielkiego obozu pokoju i postępu.

Koła TPPR rzuciły ostatnio hasło współzawodnictwa produkcyjnego. Pierwsze inicjatywę tę podjęły koła Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w kopalnictwie naftowym: koła TPPR dwu sąsiadujących ze sobą sekcji rozpoczęły współzawodnictwo produkcyjne oraz współzawodnictwo w kierunku werbowania nowych członków w szeregi T-wa.

Szczegółowe regulamin obejmujące — wykonanie planów produkcyjnych i wiertniczych, prace bez awarii i postojów itp.

Co kwartał delegaci współzawodniczących Kół odbywać będą wspólne narady poświęcone wymianie doświadczeń tak produkcyjnych jak i w dziedzinie propagowania idei Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w swych środowiskach.

Zakończenie roku szkolnego Nagrody i premie dla młodych przodowników nauki i pracy społecznej

We wszystkich szkołach rzeszowskich odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego. Ze składanych przez kierowników szkół sprawozdań wynika niezłomie, że tegoroczne rezultaty nauki młodzieży wszystkich typów szkół, wybitnie się poprawiły w porównaniu do roku ubiegłego. Liczba uczniów, którzy nie otrzymali promocji, wydatnie zmalała, a równocześnie ilość ocen „bardzo dobrych” zwiększyła się.

W ramach wczorajszych uroczystości, jakie odbyły się we wszystkich szkołach, dyrektorzy i kierownicy poszczególnych zakładów dokonali wręczenia specjalnych dyplomów najbardziej wyróżniającym się przodownikom nauki i pracy społecznej.

Dyplomy także w Państwowym Liceum Przemysłu Ocieżowego w Rzeszowie, otrzymały: **Maria Rusin, Stanisława Dzięgieł, Maria Bettej, Sułek, Marla Wnęk i Krystyna Bieniarz.**

W Państwowym Liceum Handlowym, dyplomy te otrzymały: **Maria Podgórska, Izabela Słowik, Irena Mac i Mieczysław Jakubczyk.** Poza tym, duża ilość młodzieży w obu szkołach nagrodzona została za pilną naukę i dobre jej wyniki. Książkami i odzieżą.

Najciekawiej wypadła uroczystość zakończenia roku szkolnego, zorganizowana przez Szkołę stopnia liceal-

nego i podstawowego **Towarzystwa Przyjaciół Dzieci** w Rzeszowie, która odbyła się w sali Państwowego Teatru Ziemi Rzeszowskiej.

Rzeszowska szkoła TPD może poszczycić się nadzwyczaj pozytywnymi wynikami pracy. Mimo pewnych niedociągnięć, dających się zauważyć z początkiem roku szkolnego, dzięki wysiłkowi nauczycielstwa i sumiennej pracy, szkoła ta jest obecnie jednym z najlepszych w całym okręgu szkolnym zakładów naukowych.

Mimo, że z początkiem roku szkolnego 25 proc. uczniów nie było wykazanych w klasyfikacji, obecnie jedynie 10,1 proc. młodzieży w klasach licealnych i 1,5 proc. młodzieży w klasach podstawowych nie zostało promowanej. Wyniki te należy bezwzględnie zapisać na konto sukcesów szkoły.

Pierwsze miejsce w nauce i pracy społecznej w grupie klas licealnych zdobyła kl. 11, wykazująca najlepsze postępy od początku roku szkolnego. W grupie podstawowej, pierwsze miejsce zajęła kl. II.

W ramach uroczystości zakończenia roku szkolnego przemawiali: **tow. Kaszuba — przedstawiciel KM PZPR; tow. Grochmalicki — kurator OS; Kołanko — prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego; inż. Bieniek —**

przedstawiciel Komitetu Rodzicielskiego; **Synowicz — przedstawiciel Komitetu Opiekuńczego; Dubaj — przedstawiciel Zarządu Szkolnego Związku Młodzieży Polskiej** oraz dyrektor szkoły TPD **Woś**, który złożył sprawozdanie z rocznej działalności zakładu. Po przemówieniach nastąpiło wręczenie dyplomów — „Przodownikom w nauce i pracy społecznej trzem uczniom. Dyplomy te otrzymali: **B...**

skł. Za najwybitniejsze postępy w nauce, otrzymali nagrody: **Białynicki, Habuda i Broszkiewicz.**

Nagrody książkowe otrzymało również 76 uczennic i uczniów z poszczególnych klas, którzy wyróżniali się w nauce.

Po części oficjalnej, rozpoczęły się występy artystyczne szkolnych zespołów: chóralnego, muzycznego, recytacyjnego i tanecznych. W części artystycznej, uczeń szkoły — **Bialek** wygłosił starannie opracowany referat o Słowackim, a równocześnie prowadził ciekawie pomyślaną, przez siebie napisaną konferansjerkę.

Sprawną organizacją oraz masowym udziałem młodzieży i rodziców, stworzył ciekawe ramy całości, która na długo pozostanie w pamięci uczestników tej uroczystości.

Eres.

CZERWIEC

25

Niedziela

WYŻURY APTEK TELEFONY

RZESZÓW
 Apteka pod Gwiazdą ul. gen. Świerczewskiego 14.
 POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Grodzisko 6, tel. 10-00
 GRAZ POZARNA: ul. Mickiewicza 10 — tel. 08.

JAROSŁAW
 POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Poniatowskiego 29, tel. 72.

PRZEWORSK
 POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Kolejowa 150, tel. 90.

JASŁO
 POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Czackiego 3, tel. 111

KOLBUSZOWA
 POGOTOWIE RATUNKOWE Ośrodek Zdrowia tel. 77.

STAŁOWA WOLA
 POGOTOWIE RATUNKOWE ul. Mickiewicza 3, telefon 100.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ: godz. 19.30 „Sparcia Ducha” — 2. raga”.

KINA

RZESZÓW — Apollo: Podróż Guliwersa
RZESZÓW — Zachęta: Sumienie
JAROSŁAW — Gdynia: 500 ccm
PRZEWORSK — Bałtyk: Strój galowy
STAŁOWA WOLA — Stal: Wschodnie załoty

RADIO

9.00 Melodie ludowe różnych narodów, 10.20 Koncert Krak. Ork. i Chór PR. pod dyr. J. Gerta, 12.15 Porządek symfoniczny, 13.00 „Miesiące mojego syna” — wiersze, 19.00 „Niedzielne wieczory”, 20.40 Muzyka o zmierzchu, 21.20 „Wieczorna serenada”, 21.45 „Ze śpiewników Moniuszki” 22.45 Muzyka tańeczna.

Wpisy do Liceum Rolniczo-Spółdzielczego w Wysokiej

Państwowe Koedukacyjne Liceum Rolniczo-Spółdzielcze w Wysokiej (pow. Łańcut) ogłasza wpisy do klasy 1-szej na rok 1950/51.

Liceum przygotowuje pracowników księgowych spółdzielni produkcyjnych, Związku Samopomocy Chłopskiej, Państwowych Majątków Rolniczych oraz instruktorów oświaty rolniczej, a także daje podstawę prawną do wstąpienia na wyższe uczelnie.

Program nauki obejmuje: przedmioty ogólnokształcące jak: Polska współczesna i zagadnienia bieżące, rachunkowość produkcyjną, ekonomia polityczna i hodowla zwierząt gospodarskich.

Nauka w szkole trwa 4 lata i obejmuje także praktykę wakacyjną w spółdzielczości produkcyjnej i PGR-ach.

Życie w internacie zorganizowane jest na zasadach spółdzielczego samorządu uczniowskiego. Miesięczne utrzymanie w internacie wynosi 4.000 złotych.

Ze stypendium korzysta młodzież robotnicza, mało i średniorolnych

chłopów, członków spółdzielni produkcyjnych, która wykazuje dobre postępy w nauce.

Warunki przyjęcia:

- 1) podanie o przyjęcie.
- 2) Świadectwo o stanie majątkowym rodziców wystawione przez prezydium Gmin. Rady Narodowej.
- 3) Świadectwo lekarskie stwierdzające zdolność fizyczną i umysłową kandydata.
- 4) Opinia kierownictwa szkoły, do której kandydat ostatnio uczęszczał, lub opinia z miejsca pracy jeżeli kandydat przechodzi do szkoły z zakładu pracy.
- 5) Jeśli kandydat lub rodzice jego należą do organizacji politycznych i społecznych (Partia, ZSCh, ZMP) należy złożyć zaświadczenia z ww. organizacji.

Zgłoszenia przyjmuje się pocztą lub osobiście w terminie od 20 czerwca do 10 lipca.

Adres: Państwowe Liceum Rolniczo-Spółdzielcze w Wysokiej pow. Łańcut woj. Rzeszów, Nr telef. 52.

Na marginesie obrad ZZ Prac. Leśnych

Obrady w błyskawicznym tempie, czyli co z tego dobrego może wyniknąć

Leży przed nami zaproszenie i program konferencji okręgowej ZZ Prac. Leśnych okręgu rzeszowskiego, która właśnie odbywa się w dniu dzisiejszym.

Już pobieżny przegląd tego programu wskazuje, że nie pomyślano o sprawie poważnie, lecz zorganizowano coś w rodzaju błyskawicznej konferencji, na której poszczególne punkty omówiono dosłownie ze stoperem w rękę.

Sam początek jest nieco dziwny: oto do godziny 8 do 10 konferencja rozpocznie się występami artystycznymi. Widocznie chodzi o to, by tym „przedczesnym” programem artystycznym weselo i beztrosko nastroszyć uczestników konferencji, tak, by zgodnie i bez protestów przyjęli ten galop, jaki im program narzuca. Sprawozdanie Zarządu Okręgu nie śmie trwać dłużej niż 54 minut(!). Również i dyskusja na ograniczony czas. Typowanie kandydatów do Zarządu musi się odbyć w przeciągu „jednych 60 minut”, na podsumowanie dyskusji przeznaczono aż... pół godziny.

Wniosek z tego rodzaju błyskawicz-

nego rozplanowaniu programu jest jeden: chodzi tu wyraźnie o „odbębienie” konferencji, o jaknajszersze prześlizgnięcie się po powierzchni zagadnień, o nienaruszenie głębszych problemów.

Widać też, że organizatorzy konferencji nie zglebili uchwał IV Plenum KC PZPR i IV Plenum CRZZ. Przecież w sprawie kadry program konferencji nie przewiduje ani „jednej minuty”.

Trzeba, by podczas dzisiejszych obrad uświadomieni członkowie Związku ostro wypowiedzieli się przeciwko takim próbom ograniczania ich swobody wypowiedzi, które nie są przecież niczym innym, jak chęcią skneblowania oddolnej krytyki.

Trzeba również, by wybrali takie nowe władze okręgu, których poziom polityczny i społeczny gwarantuje, iż po całorocznej pracy będą miały odwagę zorganizować prawdziwą konferencję, na której potrafią się wykaazać prawdziwą pracą, że nie zechcą z konferencji, która stanowić winna dorobek rocznej pracy Związku uczynić takiej karykatury, jak usiłował to zrobić ustępujący Zarząd.

KRONIKA RZESZOWSKA

ZMIANA SIEDZIBY WOJEW. KOMITETU ODBUDOWY WARSZAWY

Zawiadamiamy, że Biuro Wojewódzkiego Komitetu Odbudowy Warszawy w Rzeszowie przeniesione zostało do lokalu własnego i mieści się obecnie przy ul. Jagiellońskiej 6.

DZIECI SZKOLNE Z ZALESIA DZIEKUJĄ

Dzieci szkolne i grono nauczycielskie z gromady Zalesia składają serdeczne podziękowanie sołtysowi Sikorze, ob. Pawłowskiemu, Komitetowi Szkolnemu i Straży Pożarnej za ułożenie chodnika koło szkoły i ofiarowany sprzęt do siatkówki.

LIGA KOBIEC ORGANIZUJE PÓLKOLONIE

Wydział Opieki Ligi Kobiet organizuje półkolonie dla dzieci od lat 3 do 15. Dzieci w godzinach od 8-mej do 18-tej będą mieć wzorową opiekę oraz trzykrotny posiłek.

Półkolonia trwać będzie w 2 tur-

nusach: od 3 do 31 lipca i od 3 do 30 sierpnia.

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Opieki Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobiet, Rzeszów ul. Jagiellońska 1 II piętro.

Przypominamy, że niezbędnym warunkiem przyjęcia jest przedłożenie karty zdrowia.

W ZWIĄZKU Z CZĘSTO ZDARZAJĄCYMI SIĘ POMYŁKAMI

RUTT przypominają, że przy zamawianiu międzymiastowych rozmów telefonicznych należy się łączyć z Nr 00, w sprawie reklamacji telef. z Nr 02, w sprawie informacji przy rozmowach międzymiastowych z Nr 03. Dokładny czas podaje Nr 06.

ZAGUBIONA PARASOLKA DO ODEBRANIA

W dniu 23 bm. na plantach rzeszowskich znaleziono parasolkę i scyzoryk. Zagubione przedmioty są do odebrania w redakcji Nowin Rzeszowskich ul. Gałęzowskiego 7.

Pod troskliwą opieką pozostają dzieci w rzeszowskich Domach Dziecka

Państwowy Dom Dziecka oraz Dom Małych Dzieci w Rzeszowie przystąpiły do konkursu czystości, który obejmuje m. in. stan warunków higienicznych i sanitarnych zakładu. Do współzawodnictwa o utrzymanie wzorowej czystości i zdobycia pierwszego miejsca w konkursie włączyła się młodzież starsza tych domów, administracja i służba pomocnicza.

Ostatnio dla ustalenia wyników z współzawodnictwa komisja w składzie **PAUCHERT z LK, WOJDOWA — z Ochrony Macierzyństwa i Zdrowia Dziecka, dr. ROZEK — z Wydziału Zdrowia, dr. KUSIEWICZ — Kuratorium** oraz dr. tow. **RODOWSKI**, przeprowadziła lustrację tych domów.

Najpierw odwiedziło Państwowy Dom Dziecka przy ul. Unii Lubelskiej. Komisja zaglądała wszędzie, do każdego kąta. Zwiedzono sypialnie, świetlice, kuchnię, w której gruntownie zbadano warunki higieniczne. W dobrze urządzonej kuchni mieszka 42 dzieci w wieku szkolnym, które uczęszczają bądź to do szkoły, bądź też do przedszkola, starsze uczą się zawodu.

Była pora obiadowa kiedy komisja zawędrowała do tego domu. Kierownik tow. **JANINA STRÓJWAŚ** wcale się nie spodziewała przybycia gości i może to i lepiej, gdyż aby zorientować się w stosunkach zakładu, lepiej jest zastać kierownictwo nieprzygotowane. Skontrolowano pracę w administracji, stan higieniczny kuchni i stwierdzono, że obsługa kuchni nie miała płaszczy ochronnych oraz, że okno nie było zabezpieczone w siatkę dla much. Te usterki zostały wzięte pod uwagę do oceny końcowej.

TRUSKAWKI Z RYZEM I POMIDOROWA ZUPA BĘDĄ DZIECIOM SMAKOWAŁY

Przeglądając spis potraw za okres kilku dni trudno nie zauważyć wielkiej różnorodności dań. Dziś np. na obiad będzie ryż z truskawkami, i zupa pomidorowa — mówi jedna pracownica z kuchni. Dzieci jedzą tu pięć razy dziennie i do syta.

Z kolei komisja zwiedziła Dom Małych Dzieci przy ul. Daszyńskiego.

W Zakładzie tym, który finansowany jest przez Ministerstwo Zdrowia znalazło schronienie 48 sierot. Wszystkie dzieci są w wieku przedszkolnym.

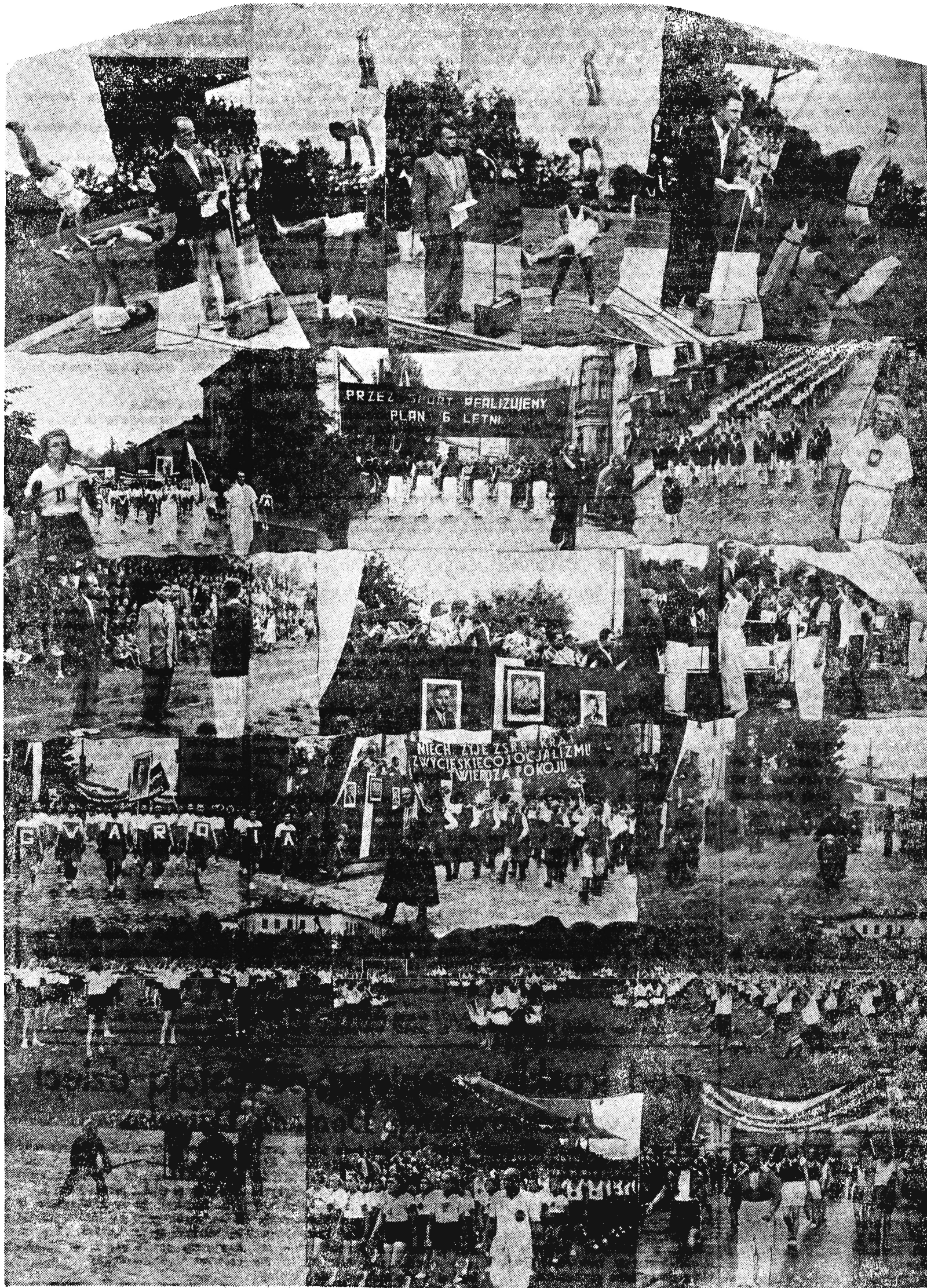
Zachodzimy do sypialni, gdzie w ustawionych w rzędy łóżeczkach leżą kilkumiesięczne dzieci. Starsze bawią się wesoło pod nadzorem fachowych wychowawczyń.

NA UTRZYMANIE JEDNEGO DZIECKA PAŃSTWO ŁOŻY 500 zł. DZIENNIE

Każdy dzieciak dobrze się tu czuje i jest dobrze pielęgnowany, o czym świadczy ich wygląd. Wystarczy tylko wspomnieć, że koszt wyżywienia jednego dziecka wynosi 500 zł. dziennie nie wliczając w to kosztów mieszkania, bielizny i opieki lekarskiej. Następnie oglądamy kuchnię, pralnie i mieszkanie służby i wszędzie widać wzorowy porządek i czystość.

Po przeprowadzeniu lustracji komisja w składzie 5 osób dała końcową ocenę, na podstawie której pierwsze miejsce w konkursie czystości przyznano dla Domu Małych Dzieci przy ul. Daszyńskiego. (Oz)

Ludowy ruch sportowy - ważnym czynnikiem wychowania młodzieży w duchu walki o pokój i socjalizm



W całym kraju w miastach i miasteczkach i wsiach sportowcy obchodzili uroczyste Święto Kultury Fizycznej.

Zbiorowe pokazy gimnastyczne, tańce ludowe, występy zespołów artystycznych, zawody i pokazy propagandowe składały się na bogaty program święta.

Święto Kultury Fizycznej, obchodzone w dniu zakończenia akcji zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim przebiegało pod hasłem udziału wszystkich sportowców w walce o pokój.

Święto Kultury Fizycznej było przede wszystkim dorobkiem Polski Ludowej w dziedzinie wychowania fizycznego. Udział ponad 300 tysięcy sportowców członków zrzeszeń sportowych, Związków Zawodowych, Wojska Polskiego, Milicji Obywatelskiej, młodzieży szkolnej wskazywały dobitnie, że sport polski stał się masowy i powszechny.

Liczne zespoły sportowe miały gościć na wsiach u Ludowych Zespołów Sportowych, dokumentując ściśle łączność miasta ze wsią.

Imprezy masowe, a szczególnie zbiorowe pokazy gimnastyczne przyczyniły się do popularyzacji sportu wśród tysięcy widzów, którzy entuzjastycznie oklaskiwali wszystkich sportowców.

Przez wszystkie stadiony sportowe naszego kraju przewinęli się sportowcy fabryk i Ludowych Zespołów Sportowych, dokumentując swą dzielną postawą wdzięczność dla Partii i Rządu Polski Ludowej, że umożliwiła im branie udziału w tym pierwszym wielkim święcie sportu polskiego.

Równie piękny przebieg miały uroczystości w woj. rzeszowskim gdzie odbyły się liczne występy oraz zawody sportowe.

W samym Rzeszowie na stadionie Zrzeszenia Sportowego „Gwardia” zgromadziło się około 3500 sportowców.

Nasze zdjęcia zamieszczone obok przedstawiają poszczególne fragmenty z Święta Kultury Fizycznej w Rzeszowie

W pierwszym górnym rzędzie widzimy na pierwszym planie trójkę gimnastyczną Spójni oraz jarosławskiego Związkowca w efektywnych pokazach na tle których widzimy przedstawicieli KW PZPR tow. Wolcza, który w mocnych słowach przedstawił młodzieży znaczenie fizycznej w okresie rozpoczęcia gigantycznego planu 6-letniego, widzimy przedstawicieli ZMP tow. Gugałę oraz przewodniczącego WKKF tow. Bartosiewicza.

W drugim rzędzie maszerują sportowcy Zrzeszenia Sportowego Gwardia z Rzeszowa, obok Gryczkówna — znana biegaczka woj. rzeszowskiego z LZS Żurawica, na drugim planie członkowie Ludowych Zespołów Sportowych, i wreszcie czoło kolumny tworzyli inspektorzy i pracownicy WKKF Rzeszów.

Na stadionie II sekretarz KW PZPR tow. Sanocki odbiera raport. Przedstawiciele Partii i władz odbierają defiladę, mistrzyni Polski Milewska wciąga flagę na maszt.

Imponująco wyglądały zawodniczki ZS „Gwardia”, które na piersiach niosły litery „GWARDIA”, oraz grupa młodzieży szkolnej w strojach krajkowskich. Miłą niespodzianką była grupa motocyklistów ZKS „Stal” z Rzeszowa, jest to młody zespół motocyklowy.

Wreszcie na samym boisku odbyły się pokazy gimnastyczne, walki bagnetem, a trener Wróblewski przedstawił nam wzorową zaprawę boxerską.

Mecz lekkoatletyczny Polska Czechosłowacja

W dniach 1 i 2 lipca br. odbędzie się w Warszawie między państwowy mecz lekkoatletyczny Polska — Czechosłowacja w konkurencji kobiet i mężczyzn.

Mecz odbędzie się na Stadionie

ści.

5-ty dzień turnieju szachowego

W 4 rundzie międzynarodowego turnieju szachowego o memoriał im. Przepiórki w Szczawnie-Zdroju wyniki były następujące:

Partia Barcza (Węgry) — Foltys (CSR) zakończyła się w 24 ruchach wynikiem remisowym. Pogacs (Wę-

gry) wygrał z Pytlakowskim (Polska) Keres, Auerbach, Barcza — 3 punkty Trojanescu (Rum.) poddał się Auerbachowi (ZSRR). Ostatnia partia Tajmanow — Heller (obydwaj ZSRR) zakończyła się remisem.

Po 5 dniach rozgrywek prowadzą:

Heller 2,5 pkt., Trojanescu, Kotlauer, Szabo, Foltys i Tajmanow po 2 pkt. Pogacs, Szapiel, Koerbel Bonda rewski i Zita po 1,5 pkt., Siffeld i Gawlikowski po 1 pkt. oraz Pytlakowski 0 pkt.

Prenumerata abonentów miesięcznie zł 75, z doręczeniem do domu zł 100 i indywidualna zł 150. Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch” na konto PKO Nowiny Rzeszowskie Nr IX — 13769.

„NOWINY RZESZOWSKIE” — Wydaje Rob. Sp. Wyd. „Prasa” — Redakcja: Rzeszów, ul. Gałęzowskiego 7. — TELEFONY: Red. Nacz. 1075, Dział Gosp., Dz. Koresp. Rob. Chtop. 1603, Sekretariat 1554, Dział partyjny, Dz. Kult. 1398, Dział Depesowy (Redakcja nocna) 10-17, Oddział RSW „Prasa” (Dział Ogłoszeń) 1856, Państw. Przeds. Kolportażowe „Ruch” 1880. — Redaktor Naczelny przyjmuje godz. 12-13, Sekretarz Odpowiedzialny 11-12. Oddziały: „NOWINY PRZEMYSKIE” Oddział Redakcji w Przemyśle, ul. Rynek 1, tel. 350. S.I-12682 Druk. PKrZG Oddział Rzeszów.